

# DZIENNIK WODZKI

Cena 5 zł

Łódź,  
poniedziałek  
31 maja  
1948 r.

Rok IV  
Nr 148  
(1054)



## Oświadczenie premierów o układzie polsko-bułgarskim — Królowie rozmyślali się, — narody pozostają wierne swym zobowiązaniom

Jak podaliśmy wczoraj (w artykule: „Zwiedzanie miasta, akademii, raut”), w sali „Roma” w Warszawie w ub. sobotę odbyła się akademii ku czci gości bułgarskich. Na akademii tej przemawiali premier CYRANKIEWICZ i premier DIMITROW. Ze względu na duże znaczenie polityczne tych przemówień, podajemy poniżej najważniejsze ich fragmenty.

### Co daje współpraca Polski z Bułgarią

Premier CYRANKIEWICZ omówił fakt zacieśnienia naszej przyjaźni i współpracy z narodem bułgarskim.

Narody nasze związała ze sobą wspólnota losów, a także wspólnota niebezpieczeństwa, mogącego powstać w przyszłości.

Rządy, kierujące się nie najgłębszym interesem narodu, a tylko interesami klasy kapitalistycznej, nie umiały zapobiegać niebezpieczeństwu agresji. Egoizm klasowy stał w sprzeczności z interesem narodu. Interes klasowy kazał widzieć w faszyzmie własnym najdogodniejszą formę panowania, a w faszyzmie międzynarodowym wspólną ideologię, której najdoskonalszym wyrazicielem był Hitler. Jakkolwiek interes narodowy kazał walczyć na śmierć i życie o wolność to jednak interes klasowy państwa kapitalistycznego neutralizował tę walkę, lub wręcz podszeptował zdradę, cza sem świadomą i cyniczną tak, jak to miało miejsce u kolaborantów, a czasem — niewidoczną, lecz groźną w skutkach.

W tej rozbieżności między instynktem narodowym a klasowym burżuazji widzi prem. Cyrankiewicz najbardziej znamienne cechy rządów kapitalistycznych, klik faszystowskich i popierających je warstw w Europie. Od tej chwili zaczął się zmierzchać idea suwerenności narodowej u burżuazji wszystkich krajów.

Równocześnie następuje tym wyraźniejsze i wymowniejsze postawienie sprawy narodu, jego interesów i jego suwerenności przez klasę robotniczą.

Gdyśmy zawierali układy z królem rumuńskim, czy królem bułgarskim, to nigdy nie można było przewidzieć, czy nie rozmyślą się oni, czy interesy klasy przez nich reprezentowanej nie podkują im innych rozwiązań taktycznych, sprzecznych zresztą z interesami ich narodów — wtedy właśnie, kiedy byśmy tej pomocy potrzebowali. Mamy zresztą już pod tym względem wystarczające doświadczenie. Wiemy natomiast, że nigdy nie rozmyślą się narody i nigdy nie rozmyślą się rządy prawdziwie narodowe.

I dlatego też — powiedział premier polski przy burzliwych oklaskach zebranych — gdy zawieramy układ z rządem Ludowej Bułgarii, kiedy układ ten podpisuje premier Dimitrow, to tym samym podpisuje go cały naród i wiemy, że cały naród stoi za tym podpisem.

Dalszy fragment swego przemówienia premier polski poświęcił o sobie Georgi Dimitrowa, przypominając, iż jest to człowiek, który stał niegdyś przed sądem hitlerowskich oprawców i który z oskarżonego zamienił się w oskarżyciela — pierwszego oskarżyciela faszyzmu.

Wzajemne umowy o pomocy, zawierane między krajami demokracji ludowej, nazwał premier Cyrankiewicz prostym i jasnym systemem współpracy. Współpraca ta wzmacnia tempo odbudowy krajów ze zniszczeń wojennych i wzmacnia suwerenność narodów poprzez gwarancje wzajemnej pomocy. Natomiast osłabia i paraliżuje zamierzenia podlegaczy wojennych, którym brak solidarności i zrozumienia wspólnego interesu pomiędzy narodami dawał okazję do działania

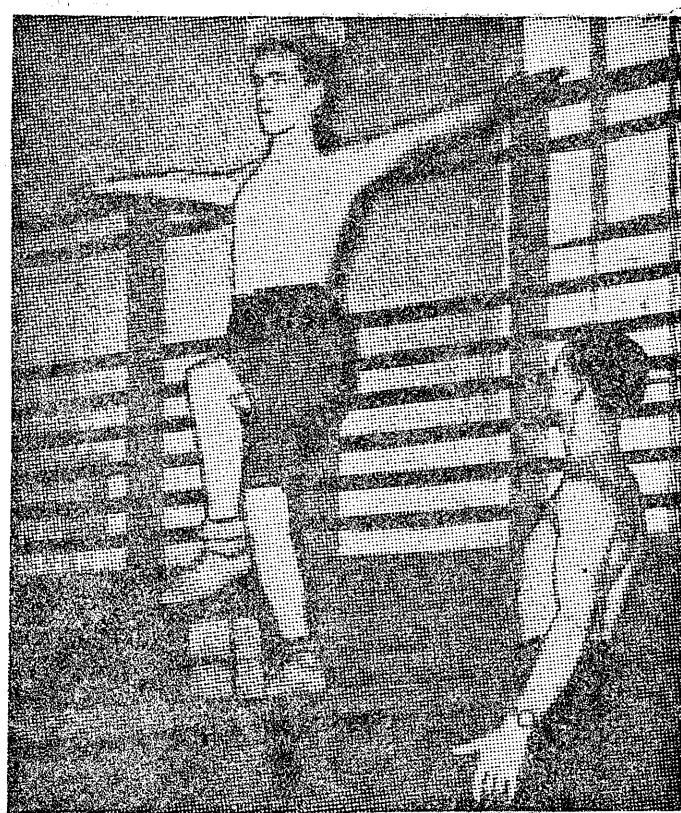
i ożywia nadzieje na wywołanie i stworzenie nowych ognisk zapalnych. Współpraca ta w najbardziej realny sposób paraliżuje odwetowe i rewizjonistyczne tendencje nacjonalizmu niemieckiego, który mógł swoje imperialistyczne zapędy na Balkany realizować po skłóceniu narodów bałkańskich i po przeprowadzeniu dokładnej penetracji polityczno-gospodarczej.

Współpraca ta, wrzeszcząc, broni pokoju prostym i jasnym stwierdzeniem, że granicą pokoju nie tylko dla Polski, ale i dla wszystkich innych narodów jest granica na Odrze i Nysie.

Współpraca ta zabezpiecza przed interwencją zewnętrzną zdobycze społeczną naszych krajów, a więc nosi charakter postępowy, opierając się na najszerzych interesach na-

rodów. Dlatego też współpraca ta jest realna i trwała. Jest ona też realnym wkładem w dzieło budowy pokoju światowego.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Gimnastycy polscy przygotowują się w Warszawie do Igrzysk Bałkańskich, mających się odbyć w Budapeszcie. Oto lekcja utrzymywania równowagi na jednym z treningów.

## Ministrowie ateńscy maczali palce w morderstwie Polk'a

### — Rozkaz zabójstwa wydała tajna policja USA

ATENY, 30. 5. (API). — Rozgłoszła Wolnej Grecji nadała dziś komunikat, stwierdzający, że George Polk, amerykański reporter radiowy, został zamordowany na rozkaz tajnej policji amerykańskiej w Grecji. Ciało Polka ze związanymi rękami i nogami zostało znalezione 16 maja w Salonikach, w tydzień po jego tajemniczym zniknięciu z hotelu zrzuć wina na armię demokratyczną.

Komunikat stwierdza następnie, że ohydny mord został zorganizowany przez wysokich urzędników policji bezpieczeństwa w Atenach. Agencji policyjnej zakomunikowali Polkowi, że mogą go przeprowadzić na tereny partyzantów, skąd będzie mógł przesyłać swoje korespondencje.

9 maja zabrano go na pokład łodzi w Salonikach. Na pełnym morzu korespondent amerykański został zabity strzałem w tył głowy, po czym ciało jego wrzucono do morza. W organizacji mordu brali udział wysocy dostojnicy rządu monarcho-faszystowskiego, m. in. minister sprawiedliwości Rendis, szef policji Xantopulos, szef policji specjalnej Stefanidis i szef policji bezpieczeństwa Menskonidis.

## Wallace potępia projekt ustawy Mundta przedłużający „zimną wojnę”

WASZYNGTON, 30. 5. (PAP). Wal-lace oświadczył, że antykomunistyczny projekt Mundta, jest nowym krokiem zaczepnym w „zimnej wojnie”.

Napiętnował on projekt Mundta jako „najbardziej wywrotową ustawę”, wniesiono kiedykolwiek do Kongresu USA i zapowiedział, że trzecia partia nie zastosuje się do wymogów tej ustawy na wypadek przyjęcia jej przez Kongres.

Przed senacką komisją prawniczą Wallace zaznaczył, że gdyby projekt Mundta stał się prawem, jego list do Stalina zostałby prawdopodobnie uznany za działalność „komunistyczną”, a zwolennicy trzeciej partii byłiby pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

## Aktywa hiszpańskie odmrożone przez USA

WASZYNGTON, 30. 5. (PAP). Mini-sterstwo skarbu USA odmroziło aktywa hiszpańskie w USA, zabło-kowane przed 7 laty. Aktywa te obliczane są na 60 milionów dolarów. Jednocześnie zniesiono przepisy, przewidujące uzyskiwanie specjalnych zezwoleń na wysyłkę pieniędzy do Hiszpanii.

LONDYN, 30. 5. (API). Korespondent „Sunday Times” w Madrycie, opierając się na ostatnio uzyskanych informacjach stwierdza, że Stary Zjednoczone przychylnie rozpatrzy sprawę przyznania Hiszpanii frankistowskiej kredytów w wysokości 10 milionów dolarów.

## Wśród ulewnego deszczu

### odbyły się wybory w Czechosłowacji — Pierwsze wyniki wskazują na zwycięstwo Czechosłowackiego Frontu Narodowego

PRAGA, 30. 5. (PAP). W niedzielę, 30 maja, odbyły się w Czechosłowacji wybory do nowego zgromadzenia narodowego.

Od wczesnych godzin rannych gromadziły się przed setkami lokalni wyborczych w Pradze, w Brnie, w Bratysławie i w innych miastach Czech, Moraw i Śląska oraz w Słowacji niezliczone tłumy obywateli, pragnących spełnić swój obowiązek.

Do wielu lokalni wyborczych spieszyła ludność miast i wsi w asyście orkiestr i przy wotrze pieśni narodowych, głosując manifestacyjnie na listę kandydatów Czechosłowackiego Frontu Narodowego.

Nieliczni wyborcy wrzucali do koszy w lokalach wyborczych t. zw. białe kartki, które rozdawano zawczasu. Wrzucając taką kartkę do urn, każdy wyborca mógł okazać, że nie zgadza się z listą frontu narodowego. Z innych list kandydatów nie zgłoszono ani w jednym okręgu wyborczym, chociaż ordynacja wyborcza przyznała prawo każdemu obywatelowi, który zbierze co najmniej tysiąc podpisów pod swoją listę.

Mimo ulewnego deszczu, udział w wyborach był masowy.

Przebieg głosowania, które w wielu wypadkach nosiło charakter manifestacji narodowej, nie został nigdzie zakłócony. Liczni obserwatorzy zagraniczni mieli możliwość przekonania się o całkowicie demokratycznym i wolnym charakterze wyborów. Nigdzie nie było żadnych specjalnych zarządzeń policyjnych.

Do godz. 12 w południe oddała już głos większość wyborców, a w niektórych okręgach o tej porze głosowanie zakończyło się całkowicie. Pierwsze wyniki głosowania zaczęły napływać do Pragi w godzinach popołudniowych.

### PIERWSZE WYNIKI WYBORÓW

PRAGA, 30. 5. (PAP). Do wieczora 30 maja znane były pierwsze dokładne wyniki wyborów z niektórych okręgów.

tu narodowego i 2.227 białych kartek.

W powiecie Kralupy łącznie z miastem Kralupy 22.164 wyborców głosowało na listę frontu narodowego i tylko 75 oddało białe kartki.

W miejscowości Lenesice w zagłębiu węglowym Kladno wszyscy głosujący w liczbie 1.313 wypowiedzieli się za frontem narodowym. W Karłowicach Warach oddano łącznie 18.685 głosów, z czego 16.162 za frontem narodowym, 1.999 białych kartek i 524 głosów nieważnych.

Jak dotąd, jedynie w kilku małych wioskach zanotowano wypadki oddawania około 50 proc. białych kartek. Są to miejscowości, w których już podczas wyborów 1946 roku ujawniły się szczególnie silne wpływy prawicy.

W powiecie Domazlice (Czechy południowe) głosowało 20.823 wyborców, z czego 18.796 na listę fron-

## Ponowne wezwanie Rady Bezpieczeństwa do zaprzestania wojny w Palestynie — tym razem na okres miesięczny

LAKE SUCCESS, 30. 5. (API). Na wczorajszej sesji Rada Bezpieczeństwa uchwaliła z pewnymi poprawkami projekt brytyjski, dotyczący zawieszenia broni w Palestynie na okres 4 tygodni. Tekst rezolucji brzmi jak następuje:

Rada Bezpieczeństwa, dążąc do położenia kresu działaniom wojennym w Palestynie zwraca się do wszystkich rządów i władz zainteresowanych, by na przeciąg 4 tygodni zarządziły zaprzestanie działań wojennych, by się zobowiązały do niewprowadzania do Palestyny, Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Transjordanii, Arabii Saudyjskiej i Jemenu wojsk i personelu wojskowego, by na swych terytoriach nie szkoliły mężczyzn w wieku poborowym, nie przeprowadzały mobilizacji.

Rada zwraca się do wszystkich rządów i władz zainteresowanych, by w czasie trwania zawieszenia broni powstrzymały się od importowania lub eksportowania sprzętu wojennego przeznaczonego dla Palestyny, Egiptu, Iraku, Libanu, Syrii, Arabii Saudyjskiej, Transjorda-

chwila wejścia w życie zawieszenia broni, tak by mógł spełniać swe funkcje zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Generalnego z dnia 14 maja 1948 r.

Rada apeluje do wszystkich zainteresowanych, by w miarę możliwości współpracowali z mediatorem ONZ.

Następnie przyjęte zostały pozostałe paragrafy rezolucji brytyjskiej z tą zmianą, iż Rada apeluje do Żydów i Arabów, by nadesłali wiadomość o swej zgodzie na wczorajsze decyzje do godziny 22 dnia 1 czerwca. Rada poweźmie natychmiastową decyzję zgodnie z rozdziałem 7 Karty ONZ o ile jedna ze stron odrzuci propozycje.

## Bevin ma zamiar ustąpić?

LONDYN, 30. 5. (PAP). Pismo niedzielnego „THE PEOPLE” notuje pogłoski, jakoby BEVIN, z powodu przemęczenia ciężkimi zadaniami ministra spraw zagranicznych. MIAŁ ZAMIAR PODAĆ SIĘ DO DYMISJI.

Dziennik utrzymuje, że w wypadku, gdyby to istotnie nastąpiło, tekę spraw zagranicznych objąłby b. minister skarbu DALTON.

Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia z żadnych innych źródeł.



# Pudełko po czekoladzie Phoscao

## Rozważania nad życiem współczesnego Francuza

(Od specjalnego korespondenta API dla „Dziennika Łódzkiego“)

Paryż, w maju.  
Patrzę na nie codziennie w czasie śniadania, ale go nie widzę, ponieważ stoi on zawsze na moim stole zastawionym do śniadania. Jest wiele rzeczy, na które się patrzy, a których się nie widzi. Tęgo ranka jednak spostrzegłem je — było to pudełko Phoscao, czekolady w proszku do rozpuszczania w mleku.

Zona moja kładzie je obok masła, dzbanka z kawą, talerza do chleba — zupełnie tak jak dawniej. Zupnie to samo — tylko, że masło jest margaryną, kawa nie jest kawą, chleb nie jest tym samym chlebem, pudełko czekolady jest proszkiem, który ma zastępować mleko i który nadaje temu, co nie jest kawą, kolor mlecznej kawy.

A poza tym byłoby rzeczą bardzo dziwną dla mego synka, gdyby mógł kupić w piekarni naprzeciwko bułeczek i tabliczkę czekolady, tak jak ja to robiłem w czasie mego dzieciństwa, ja, którego rodzice byli o wiele biedniejsi ode mnie.

### CZY JA JESTEM

Pisarzem francuskim, dziennikarzem, bynajmniej nie bogatym, ale również i nie biednym. Nie jestem właściwie w gorszej sytuacji materialnej, niż 10 lat temu. Muszę dodać, że zona moja pracuje obecnie i że moja córka zarabia już sama na życie, podczas gdy dawniej była na moim wyłącznym utrzymaniu. Tymczasem jednak, przed dziesięć laty, na moim stole margaryna była masłem, biały proszek był mlekiem, kawa była kawą, w pudełku od Phoscao była czekolada w proszku i piiliśmy — przypominam sobie dobrze — wino do każdego posiłku.

Muszę zaznaczyć, że nie zaliczam się obecnie do Francuzów najbardziej pokrzywdzonych przez los. Jestem biedniejszy, jak wszyscy, lub prawie wszyscy we Francji; tak jak wszyscy, lub prawie wszyscy w Anglii, we Włoszech, lub w Belgii. Wiele moich przyjaciół zmarło przedwcześnie, wielu z nich — mimo, iż nie popełniło żadnych szaleństw — jest zrzuconych.

Wszyscy Francuzi są ukarani. Iecz

### KTÓŻ JEST TEMU WINIEN?

W końcu nie było przecież pomie dzy 1938 a 1948 r. żadnego trzęsienia ziemi. Nasze zubożenie nie zostało wywołane zrzuceniem losu. Przebiśnie, wydawałoby się raczej, że los ten winien starać się, aby ludzie żyli coraz lepiej, dzięki postępowi techniki i wiedzy. Nie, pozostał los w spokoju! Tu tylko ludzie przyczynili się do tego, że Francuzi zmuszeni są żyć tak, jak żyje teraz. Istnieje zatem coś w mechanizmie świata, co nie obraca się właściwie.

### CZYJA TO JEST WINA?

„Hitlera? Oczywiście, ale jakże mógł Hitler wyrządzić tyle złego? Kto był jego współwinikiem, kto udzielił mu tak znacznej „pomocy tymczasowej“? Któż pozwolił mu objąć władzę, pozostać przy niej, wzmacniać się z roku na rok aż do dnia, w którym pan Daladier kazał wywieść w metro paryskim afisze, głoszące: „Zwycięzcy, ponieważ jesteśmy silniejsi!“ A poza tym upłynęło już trzy lata od czasu gdy Hitler, wraz z Chamberlainem i Mussolinim, czekają w pieknie na czwartego do brydża, aby rozpocząć swą zwykłą partyjkę. A zatem?

Czyż nie jest to zatem wina wojny, zniszczeń, które wywołała? Nle wątpię. A jednak istnieją kraje, w których zniszczenia były jeszcze większe, niż w naszej biednej Francji, i w których karty żywnościowe już zostały zniszczone.

W Jugosławii je się lepiej, niż przed wojną, w Pradze jada się lepiej, niż w Paryżu (i kiedy mówię „jada się“, mam na myśli wszystkich).

A przede wszystkim, jeżeli zniszczenia wojenne są wyłączną przyczyną tego wielkiego bałaganu, w którym tkwimy, to czym wytłumaczyć to, że robotnik amerykański —

jeżeli wierzyć wiadomościom, podawanym przez „Le Monde“, które nie jest pismem lewicowym — żyje w takiej biedzie? St. Zjednoczone wzbogaciły się przecież ogromnie i nie uderzyła w nie żadna bomba atomowa. Jak wytłumaczyć nędzę w Brazylii, gdzie podczas wojny plan-tatorzy bawełny i kawy, właściciele pół trzcin cukrowej i rafinerii — tak się wzbogacili? A zatem? Któż jest winien? Robotnicy?

### ROBOTNICZY PRACUJA

i nie pragną nic innego jak pracować więcej i bardziej produktywnie,

nie, i kiedy żądają uzyskania możliwej kupna tej samej ilości fasoli za swe wynagrodzenie za godzinę, rząd wznosi ręce do nieba. Co można im zarzucić?

Chłopi? Czy można mieć do nich o to żal, że żyją trochę mniej ściśnieni materialnie, niż dawniej? Jeżeli jest prawda, że wielu chłopów francuskich je obecnie trochę więcej mięsa, niż przed dziesięciu laty, czyż to jest takie katastrofalne? Czemużby świat miał być tak urządzony, aby chłop musiał się żywić źle, a jeśli tylko jadł lepiej, to znowu robotnicy musieliby się

## Oświadczenie premierów

### o układzie polsko-bułgarskim

(Dokończenie ze str. 1)

Kończąc swe przemówienie, premier Cyrankiewicz oświadczył:

„Nasze zdobycze społeczne, nasza walka o suwerenność narodów w

ramach pokojowej współpracy, nasze rozwiązania ustrojowe są i będą wzorem dla klasy robotniczej innych krajów.

### Bez tajnych postanowień

Naród bułgarski — oświadczył m. in. premier Dymitrow — uważa odzyskanie przez Polskę ziem zachodnich za wyraz sprawiedliwości dziejowej. Nakazem sprawiedliwości jest, aby obecne granice zachodnie Polski pozostały nienaruszone. Leży to nie tylko w interesie narodu polskiego, ale i w interesie wszystkich narodów słowiańskich, w interesie wszystkich narodów demokratycznych, w interesie utrwalenia pokoju w Europie i w świecie. Granice na Odrze, Nysie i Bałtyku są granicami pokoju (burzliwe oklaski).

Doświadczenia dziejowe pokazały, że jedność narodu jest najpewniejszą gwarancją sukcesów w utrwaleniu demokracji ludowej, w dziedzinie obrony niezawisłości narodowej i suwerenności państwowej. Dlatego też ze szczególną radością witamy realizującą się jedność polskiej klasy robotniczej.

Układ, jaki nasze rządy podpisały, jest układem zapewniającym pokój i współpracę międzynarodową. Ma on zapewnić ekonomiczny i kulturalny rozkwit naszych krajów, pomoże nam w naszej twórczej pracy dla dobra narodów. Układ nasz przepojony jest duchem Organizacji Narodów Zjednoczonych i opiera się na jej zasadach. Nie jest on skierowany przeciwko innym narodom i krajom, nie zawiera żadnych tajnych postanowień i nie ma charakteru agresywnego.

Jedynym jego zadaniem jest służenie dziełu pokoju powszechnego i bezpieczeństwa narodów. Potępiamy zdecydowanie wszelką propagandę wojenną.

Prem. Dymitrow analizuje dalej sytuację międzynarodową w chwili obecnej. Kończąc przemówienie oświadcza:

Narody nasze wierzą w słusność drogi obranej przez nas i zdecydowane są dalej kroczyć tą drogą. Jednoczymy nasze siły i pracujemy nad odbudową krajów, wzmagamy czujność przed wszelkimi próbami zamachu na naszą niezależność narodową i suwerenność państwową.

### Pożar letniego Teatru

w parku tuilleryjskim w Paryżu

PARYŻ, 30.5 (PAP). — W niedzielę rano pożar zniszczył „Theatre de Verdure“ — teatr na wolnym powietrzu w ogrodach tuilleryjskich w Paryżu. Tęgo właśnie dnia rozpoczął się sezon letni w tym teatrze. Spłonęły magazyny z kostiumami. Przyczyną pożaru było krótkie spiekanie.

### Czekolada nadeszła

Duński statek „Florida“ zawinął z Nowego Jorku do Gdyni z drobnicą, na którą składa się m. in. 730 skrzyń czekolady w proszku, skóra solona, opony i detki samochodowe.

### Fraszka

#### Miasto z łodzią w herbie

Każdy wie o tym: łódź w herbie ma Łódź, gdyż nad Łódką wzniesiony ten gródek, ale mało nas Łódkę widziało, a na Łódce nie widział nikt łódek.

czyś.

odzywać gorzej?

A poza tym nikt serio nie może myśleć, że to jest wina chłopów, jeżeli nie posiadają dostatecznej ilości nawozu, ubrania, maszyn rolniczych, które kupowałyby dawniej, gdyby mieli dostateczną ilość pieniędzy i które kupowałyby i dzisiaj (z korzyścią dla nas wszystkich), gdyby tylko były te nawozy, maszyny rolnicze i ubrania.

Patrzę na fałszywe masło, sztuczną kawę, sztuczne mleko, szary chleb i pudełko bez Phoscao. Patrzę na nie i widzę je. Gdyby Francuzi widzieli to, co mają przed oczami, Francja nie byłaby tym, czym jest.

André Wurmser

### Amb. Bułgarii

złożył listy uwierzytelniające w Moskwie

MOSKWA, 30.5 (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik przyjął w dniu 29 maja ambasadora Ludowej Republiki Bułgarskiej Nikołowa, który wręczył swe listy uwierzytelniające.

### Zmiana dowódcy wojsk USA w Austrii

WIENIEN, 30.5 (PAP). Do Linzu przybył generał Kendall, który obejmie dowództwo nad amerykańską strefą Austrii. Dotychczasowy komendant gen. Collins obejmie dowództwo 2 dywizji piechoty w Waszyngtonie, którą poprzednio dowodził gen. Kendall.

### Jugosławia zwalnia jeńców niemieckich

BELGRAD, 30.5 (PAP). — Na mocy decyzji rządu jugosłowiańskiego, wszyscy niemieccy i austriaccy jeńcy wojenni znajdujący się na terytorium Jugosławii zostaną do końca br. repatriowani do Niemiec. W związku z tą decyzją w Belgradzie odbył się zjazd przedstawicieli obywateli, w których znajdują się ci jeńcy. Ze zjazdu wysłano listy dziękczynne do marszałka Tito.

### Bezrobocie w Trieście

BELGRAD, 30.5 (PAP). Dziennik triesteński „Giorno“ donosi, że obecnie ponad 13 tysięcy robotników przemysłowych pozbawionych jest pracy w Trieście.

### Wojskowa procesja Bożego Ciała w Łodzi

Po uroczystym nabożeństwie w kościele garnizonowym w Łodzi wyruszyła wieczorą procesja Bożego Ciała. Za baldachimem postępowały liczne oddziały stacjonowanego w Łodzi wojska oraz miejscowe organizacje społeczne młodzieżowe i zawodowe.

Procesja przeszła ulekorowanymi ziołami ulicami: Nowotką, Kilińską, Jaracza i Piotrkowską. (Jb)

## Umowa gospodarcza z Bułgarią

### — została wczoraj podpisana w Warszawie

30 maja br. została podpisana w Warszawie pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Ludowej Republiki Bułgarii umowa o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej.

Umowę podpisał w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej minister przemysłu i handlu ob. Hilary

Alme. W imieniu rządu Ludowej Republiki Bułgarii minister handlu i aprowizacji ob. Krystiu Dobrew.

Umowa zawarta na okres 5-letni. przewiduje zacieśnienie stosunków gospodarczych w dziedzinie wymiany towarowej, przemysłowej, komunikacyjnej, rolniczej i innych.

## Zacięte walki w Palestynie

### po upadku starej części Jerozolimy

#### Brygada pancernych wojsk żydowskich po raz pierwszy w akcji

JEROZOLIMA, 30.5 (API). Ostatni obrońcy żydowskiej starego miasta Jerozolimy zostali wywiezieni do obozu jeńców w Transjordanii. Kobiety dzieci i starcy pozostają w nowym mieście pod nadzorem Czerwonego Krzyża.

Zewnątrz murów starego miasta toczą się nadal ZACIĘTE WALKI. Arabska artyleria i ciężkie moździerze bombardują nieustannie dzielnice nowego miasta.

Korespondent AFP stwierdza, że przechodząc przez pole bitwy w sta-

rym mieście można sobie wyobrazić przez jakie piekło przeszli Żydzi w czasie oblężenia. Obrońcy żydowscy bronili każdego domu, zaś Arabowie używając dynamitu, artylerii, moździerzy i granatów — prowadzili walki, by zmusić obrońców do poddania się.

W dniu wczorajszym lotnictwo żydowskie bombardowało koncentrację wojsk arabskich w Nablus, Jenin i Bema Lae.

Na odcinku Sharon rozwija się ofensywa arabska. Dziś zebrała się w Tel Aviwie ra-

da ministrów Izraela celem przestudiowania szeregu b. pilnych problemów natury wewnętrznej i zagranicznej. Oczekuje się, że w tym tygodniu mianowani będą dyplomaci i akredytowani przy rządach, które uznają państwo Izraela.

Bitwa o Latrun (na zachód od Jerozolimy) trwa w dalszym ciągu z nieustającą siłą. Ze strony żydowskiej wprowadzono po raz pierwszy do walki brygadę wojsk pancernych.

Dnia 30. V. 48 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł  
S. † P.

**Józef Mędrzejewski**  
DLUGOLETNI PRACOWNIK  
FIRM (dawn. M. BAUER)  
W ŁODZI.  
Wprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek dnia 1. VI. 48 r., o godz. 17 z domu przy ul. Nawrot 69, o czym zawiadamiają znajomych i krewnych pograżeni w głębokim smutku  
ŻONA, SYN, SIOSTRY I BRAT.

S. † P.  
**Grzegorz Tejmurazow**  
KUPIEC  
Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami dnia 28 maja 1948 r. przeżywszy lat 56.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 czerwca b. r. o godz. 17, z domu żaloby przy ul. Piotrkowskiej 190 na Starym Cmentarzu Katolickim, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku  
CORKI, SYN I ZIĘCIOWIE.

Dnia 28 maja 1948 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł uczeń IV klasy XXII Państwowego Gimnazjum w Łodzi  
S. † P.  
**Włodzimierz Witkowski**  
przeżywszy lat 18.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 maja, o godzinie 4 po południu z Kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku  
(K. 1780) MATKA, BRAT I SIOSTRA.

### Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne z przejściem wmił opadami, ze skłonnością do burz. Maksymalna temperatura od 10 stopni na północy do 20 stopni na południu kraju. Słabe wiatry z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

# Bilety ulgowe — to fikcja

Widzowie z biletem ulgowym traktowani są jako „zło konieczne“

Wczorajsza niedziela przyniosła zawód wszystkim tym, którzy zamierzali wyjechać za miasto. Niż barometryczny, który zasięgiem swym obejmuje całą Europę, nie oszczędził i Łodzi. Większą część dnia siał deszcz, przy czym zaznaczył się duży spadek temperatury. Plany wycieczkowiczów i miłośników natury spaliły na panewce.

Ha, cóż? Ludziom, spragnionym po tygodniu pracy rozrywki, pozostały kina i teatry. Dlatego też wszelkie spektakle cieszyły się wczoraj powodzeniem.

Na kanwie jednak dnia wczorajszego, jak zresztą każdego innego dnia tygodnia, wysnuć można różne refleksje.

Dużo mówi się i pisze o udostępnieniu kultury szerokim masom. Dyrekcje teatrów i Zarząd kin deklarują jak największe ulgi dla członków związków zawodowych. A jak wygląda praktyka?

Zaczynamy od kin. Pisaliśmy o nich niejednokrotnie od stycznia br., gdy system rozdzielnictwa biletów ulgowych został przez Okręgowy Zarząd kin zmieniony „na próbę”. „Próba” nie powiodła się na całej linii, liczne skargi i protesty robotników fabryk łódzkich i urzędników różnych instytucji wykazały, jak ustosunkował się świat pracy do tej innowacji. Ale Zarząd Kin jest konsekwentny. Nowy system doprowadził do tego, że niemal na palcach można policzyć na każdym seansie osoby, korzystające z biletów ulgowych. Dlatego też opłaci się „miesiąć próbną” przedłużać w nieskończoność. To zwiększa poważnie zyski...

Ktoś może mi na to odpowiedzieć, że ludzie pracy i tak chodzą do kina, płacąc po 80 czy 100 zł. Owszem, ale poco wobec tego mówić o ulgach dla świata pracy, które są właściwie w tej chwili fikcją? Nawet w wypadku, gdy człowiek pracujący zdoła dostosować swój wolny czas do teraźniejszości biletu ulgowego, to i wtedy grozi mu nieotrzymanie biletu w kasie, jak to ostatnio miało miejsce w kinie „Wisła” na filmie „Casablanca”.

Nie wiele lepiej przedstawia się sprawa w teatrach. Mało jest teatrów w Łodzi, które udzielają ulgi ludności pracującej. Albo się odmawia tych biletów w ogóle, wiedząc, że i tak na widowni będzie komplet (a że widownię wypełnia niemal wyłącznie „inicjatywa prywatna”, bo kilkuset-złoty wydatek nie mieści się w budżecie człowieka pracującego, tym się rzekomo uspokojone kierownictwo tych teatrów

nie przejmują), albo otrzymanie biletu ulgowego na podstawie legitymacji związkowej połączone jest z takimi trudnościami, że ludzie wolą z tej „kaski” nie korzystać.

Np. najpoważniejszy teatr w Łodzi wprowadził ostatnio taką innowację, że bilety ulgowe sprzedaje się

dopiero na pół godziny przed spektaklem i to jedynie od 21 rzędu. Oczywiście i w 21 rzędzie i w następnych nie ma przeważnie już miejsc na pół godziny przed przedstawieniem.

Doprawdy ten krótki przegląd nie nastraja wesoło. Co innego się mó-

## 15 minut nad Łodzią

### Procesja oktawy Bożego Ciała i popisy strażackie oglądane z samolotu

W hangarze LWD przy ul. Zagajnikowej stoją szeregi samolotów i szybowców, wśród których uwijają się w roboczych kombinizonach mechanicy i piloci. Majstrują coś koło maszyn, opukują je, obstukują niby lekarze pacjentów. Na pierwszym planie spod szybowca wychyla się młoda twarzyczka kobieca: to chluba aeroklubu łódzkiego Janina Michałak, jedyna na terenie Łodzi kobieta - pilot szybowcowy. Inżynier Sulkowski, prezes aeroklubu łódzkiego przepowiada jej podobno sławną przyszłość.

Przed hangarem na lotnisku stoją trzy samoloty typu „Piper”. Dwa należą do LWD. Obok trzeciego „Pipera” stoi Władysław Zieleniewski, posiadacz własnego samolotu, który w ubiegłym roku miał poważną „krakę”. Spadł wskutek defektu sterów i „zorał” jakieś kartoflisko. Dziś samolot po gruntownym remoncie „oblatywany” jest przez pilota szybowcowego Antoniego Szymańskiego.

Pilot i właściciel długo sprawdzają maszynę. Zapuszczają silnik, gaszą go, sprawdzają stery. Wreszcie pilot dodaje gazu i startuje. Piloci mechaniczy i dziennikarze zebrani na lotnisku z uwagą przyglądają się ewolucjom „oblatywanej” maszyny.

Obserwację przerywa mi prezes aeroklubu i prowadzi mnie do następnego „Pipera”, w którym mam odbyć 15-minutowy lot nad Łodzią. Przywiązany do siedzenia, wstępuję się w równy warkot silnika. Samolot roluje po trawie, obraca się pod wiatr i wznosi się w powietrze. Lecimy nad Łodzią. Uderzający jest widok miasta z góry, panoramą ulic, gmachów, dymiących kominów fabrycznych i placów na tle okolicznych rozległych pól...

Obok kościoła św. Franciszka obserwujemy kolorową gromadkę ludzi. To procesja Bożego Ciała. Pilot obniża lot. Przelatujemy nad procesją na wysokości jakichś 20 metrów w kierunku kolei objazdowej i zno-

wi, a inaczej wyglądają fakty. Większość instytucji powołanych do upowszechniania kultury traktuje człowieka pracy, korzystającego z ulgi, jako „zło konieczne”, któremu wprawdzie nie wolno odmówić ulgi wręcz, ale można go zniechęcić do korzystania z nich różnymi ograniczeniami i trudnościami.

Czy nie należałoby pomyśleć o zmianie tego stosunku?

W. O.

## Uroda życia

Są ludzie, którzy narzekają, że życie w mieście jest szare, nudne i monotonne. Ale to nieprawda. Trzeba tylko umieć patrzeć i cieszyć się drobnostkami.

My wszyscy, nie wiedząc o tym, podświadomie dążymy do przerwania monotonii naszego życia. Bo zwrócimy tylko uwagę:

Jakże malowniczo wyglądają wagony naszych tramwajów uśmieczone — przepaszam — ukwiecone! — biletami rzucającymi przez pasażerów. Proponujemy jednak Dyrekcji KEL, aby wprowadziła bilety różnokolorowe. Będzie to miśsze dla oka i może wzbudzać w nas dalekie wspomnienia karnawałowych nocy.

Albo np. pewnego dnia do sklepu tekstylnego przy ul. Głównej (róg Piotrkowskiej) przywieziono transport materiałów i choć towar zmieścił już dawno w czeluściach sklepu, na ulicy pozostały plachty papieru, które dobroczynny wiatr rozwiewał we wszystkie strony. O ileż smutniejszy byłby wygląd tego rogu bez podobnych ozdób!

Idziemy sobie w upalny dzień ulicą. Ociekamy potem i marzymy o chłodnej kąpiel. I nagle jak deus ex machina zjawia się jakiś dozorca i potęwa nam zimnym strumieniem wody nogi albo i coś więcej. Stanowczo nie na miejscu byłaby w tej chwili refleksja, że marzenia nasze są piękniejsze od rzeczywistości.

Wkrótce przybędzie nam jeszcze jedna niezgorzsa rozrywka. Jeźdźnie i chodniki pokryją się pestkami od wiśni i ogryzkami jabłek. Ież to smacznego będzie na widok przewracających się bliźniach!

Takich przykładów można by mnożyć wiele. Widać więc, że poczucie humoru i pogoda ducha rozjaśnia nam drogę naszego dalszego, szarego życia.

W. T.

### List do Redakcji

## Łodzianom wystarcza Zdrowie

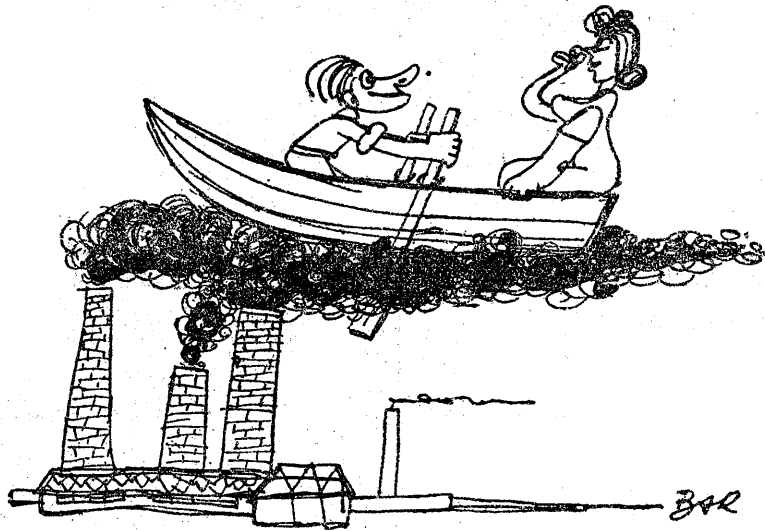
Z zadowoleniem i uznaniem witam każdy opis wycieczki w okolicy pod łódzką w piśmie Panów. Bardzo są one na czasie. Jako warszawianka zatrudniona w Łodzi, pragnęłabym poznać jej ładne i ciekawe okolice. Kieruję mną zresztą nie tylko pasja krajoznawcza, lecz i potrzeba powietrza i ruchu i chęć utrzymania kontaktu z przyrodą chociaż raz na tydzień, w niedzielę.

W samotnych „moich wycieczkach” poza miasto pozabawiona byłam właśnie, że tak powiem, kierunku: przewodnik prof. Dylka po okolicach Łodzi jest całkowicie wyczerpany i dostać go nie mogłam, powstała zaś w tym roku Pol. Tow. Krajoznawcze nie organizuje dotychczas pieszych wycieczek w najbliższe okolice. Jestem już prawie dwa lata i dopiero z artykułów w „Dzienniku Łódzkim” dowiaduję się, że prócz Łagiewnik, jest jeszcze dużo miejsc

wości godnych zwiedzenia. A łódzianie, ciężki naród, kontentują się „Zdrowiem” i to im wystarcza. Wyrażając pismu Panów podziękowanie, proszę o dalsze tego rodzaju artykuły.

Przy okazji pragnę poruszyć b. przykrą sprawę. Zwiedzając w Łagiewnikach stare drewniane kapliczki, zauważyłam, że ławki, ściany, obrazy, a nawiązywały się zniszczone wskutek uwiecznienia na nich nazwisk zwiedzających. Chłopak, któremu zwróciłem uwagę na niewłaściwość wyrzynania nazwiska w drzewie ławki, odpowiedział: „Wszyscy to robią”. Taka tradycja. Nie wolna jest od niej 52 i 50 ŁDH, która swą bytność uwieczniła atramentem na obrusie. Trzeba dzieciom i młodzieży wytłumaczyć, dlaczego nie należy tego robić.

Zofia Kasprzycka  
Łódź, ul. Piotrkowska 125/17



(„Szpilki”)

Łódzka włosna

Rys. Karol Baranlecki.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

## PROFESOR WILCZUR (63)

Pewnego wieczora, jak to często zresztą robiła, po drodze do miasteczka wstąpiła na radoliski cmentarz, na grób Beaty. Jeszcze wiosną doprowadziła ten grób do porządku, zasadziła kwiaty i krzewy spirii. Teraz tylko należało od czasu do czasu powyrwać perł i inne zielska. Lubiła tu przychodzić. W ciszy i w szumie wysokich drzew tak dobrze było rozmyślać o życiu tej tragicznej kobiety, o głębokich śmiertelnych niemal ciosach, które zadała swemu mężowi i sobie. O potęgę, o straszliwej niszczycielskiej potęgę miłości, która przecięła jednocześnie jest największą potęgą tworzenia. O własnych uczuciach wreszcie i o tym, co dać mogą, co przyniosą jej samej, a przede wszystkim jejmu.

Czy zdoła mu wynagrodzić krzywdę sprawioną przez tamtą?... Czy ciepłem i czułością zdoła ożywić w jego sercu zdolność kochania? Czy usłyszy kiedyś słowa: — Jestem szczęśliwy przez ciebie... Jestem bardziej szczęśliwy niż z tamtą.

Na to wszystko szukała Łucja odpowiedzi, wpatrując się w czarny krzyż u wezgłowia mogiły. Mniej myślała o sobie. O swoim szczęściu. Od dawna zakreśliła wyraźnie granice tego szczęścia w służbie jemu. W służeniu, pomaganiu, w dbałości, o jego sprawy, o jego spokój, pogodę ducha... Czula w sobie niemal powołanie, wzięła na siebie niemal misję wynagrodzenia temu człowiekowi o wielkim sercu bodaj części tych krzywd, których zaznał. Oto wszystko czego pragnęła.

Owego dnia, gdy pogrążona w takich rozmyśleniach wyrwała zielska na mogile Beaty, usłyszała za sobą kroki. Obejrzała się i zobaczyła Wilczurę.

Stał chwilę w milczeniu, wreszcie powiedział: — Domyślałem się, że to pani... Że to pani dba o ten grób.

— Nikt się nim nie zajmował — powiedziała jakby na swoje usprawiedliwienie.

Zdawało mu się, że w jej głosie dosłyszał jakby wyrzut, i uśmiechnął się ze smutkiem:

— Dla mnie ten grób jest naprawdę... grobem.

Odezwała się po chwili:

— W grobach zamknięte są wspomnienia.

Potrząsnął przecząco głową.

— Nie dla mnie... Nie mówię specjalnie o tej mogile, lecz w ogóle. Wspomnienia moje nie wiążą się prawie nigdy z cmentarzem?... Ot, śmietnisko, gdzie zsypano do dołów resztki zużyte, niepotrzebne resztki po ludziach, którzy kiedyś żyli. Tak to rozumiem, może dlatego, że jestem lekarzem. Że obcuje od tylu lat z materia, nauczyłem się patrzeć na nią jak na futerał, w którym zamknięty jest człowiek... Ciało. Tylko ciało. Mechanizm obdarzony zdolnością ruchu, odżywiania się i wydzielania. Ale tylko mechanizm.

— Jestem również lekarką — zauważyła tonem opozycji.

— No właśnie i powinna pani tak patrzeć na te sprawy, jak ja. Niechże mi pani powie, czy uważa pani, że trzeba otaczać pietyzmem na przykład palec, albo rękę, którą pani komuś amputowała?

— To co innego.

— Jak co innego?

— Po prostu są części ciała, w dodatku chore.

— Nie chore, lecz umarłe. Jeżeli zaś pani uważa, że na przykład martwa ręka nie zasługuje na szacunek, to niechże pani mi powie, którą część ciała powinniśmy czcić?

— Profesor żartuje.

— Przypuśćmy — ciągnął Wilczur, że bomba rozszarpała kogoś na kawałki. Przy którym z nich umieści pani swoją adorację?

Łucja zachnęła się:

— Ależ ja nie mówię o adoracji. Chodzi po prostu o związanie wspomnień o jakimś bliskim zmarłym z określonym miejscem.

— Właśnie tu się różnimy — zaprotestował Wilczur. — Zmarły nikomu nie może być bliski. Zmarły w znaczeniu zwłok. Bliski nam pozostaje człowiek żywy. Dlaczegoż tedy wiązać swoje wspomnienia, o człowieku żywym o czymś, co jest po prostu antytezą życia, z trupem?... W mojej wyobraźni pamięć o kimś raczej kojarzy się z domem, w którym ktoś mieszkał, z przedmiotem, którego używał, z fotografią, nie z cmentarzem.

— A jednak... — zawahała się Łucja. — A jednak pan tu przychodzi.

— Przychodzę, gdyż miejsce to lubię, gdyż lubię szum tych starych drzew, ciszę i spokój, a powtóre dlatego, że wiąże się ono z moim życiem. Jak pani wie, tu właśnie odzyskałem pamięć... Bywam na tym cmentarzu dość często i nigdy nikogo nie spotykam. Czasami trzeba szukać oddalenia od ludzi. Nawet od najbliższych i najmiłszych.

— Wobec tego przykro mi, że pan tu mnie spotkał, gdyż zakłóciłam mu samotność. Już uciekam i zostawiam pana samego.

— Ależ nigdy w świecie — nie zgodził się Wilczur, przytrzymując jej rękę. — Pójdę z panią.

Tuż za furtką kołysały się lekko w słońcu wysokie łany żyta.

— Nie zdaje sobie pani nawet sprawy, jaką radością jest dla mnie pani towarzystwo.

Uśmiechała się:

— Więc nie zalicza mnie pan do najdroższych i najbliższych?

Zamyślił się i patrząc jej prosto w oczy powiedział:

— Właśnie mówiąc... pani jest jedyną drogą mi i bliską istotą w świecie...

Łucji żył napłynęły do oczu i ruchem spontanicznym zarzuciła mu rękę na szyję



LKS znów przegrywa „Wisła” pokonała łodzian 3 : 0 (1 : 0)



Pilkarze LKS przegrali jeszcze jeden mecz ligowy. Tym razem łodzianie przegrali z „Wisłą” krakowską 3:0.

W LKS-ie nie grał Hogendorf i drużyna wybiegła na boisko z młodzieńskim piłkarzem — Ciechańskim, który nota bene grał tego dnia przed południem już jeden mecz.

Jest to krok bardzo ryzykowny i na przyszłość nie wolno tego robić. Gracz nie może mieć dwu spotkań tego samego dnia. Ten właśnie młody piłkarz spisał się nawet najgorzej, ale był tak stremowany, że starał się czym prędzej oddać piłkę swemu najbliższemu koleźce.

Na drugim skrzydle zamiast Sidorę zagrał Kopera. Naszym zdaniem zmiana ta wypadła na lepsze. Kopera przynajmniej nie gubił piłek i od czasu do czasu usiłował strzelać.

Drużyna wystąpiła w następujących składach: „Wisła” — Jurowicz, Kubik, Flanek, Dawidowicz, Lyko, Fłek, I. Giergiel, Gracz, Kohut, Rupa, Ciosowski.

LKS — Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc II, Karolek, Pietrzak, Ciechański, Baran, Janeczek, Łącz, Kopera.

W pierwszych minutach meczu obie drużyny mają możliwość zdobycia goali z różnych strzałów, ale niestety nie idą w aut. Obie drużyny grają słabo i nie wykazują większej inicjatywy.

„Wisła” gra dokładniej i jest bardziej pracowita.

W LKS atak nie może zdecydować się na oddanie chociaż jednego celnego strzału. Baran dwój się i trój na boisku, ale sam nie może nic zdziałać, nie mając poparcia swoich kolegów. Wyczuwa się wielki brak Hogendorfa, ale na to niestety nie ma rady, Hogendorf jest chory i ma kontuzję nogi.

Cto są skutki tego, że drużyna ligowa posiada tylko 11 graczy. Gdy brak jednego z filarów, wszystkie padają w przepaść i drużyna gra niesłychanie słabo.

W 12 minucie z winy naszych obrońców Kohut zdobywa pierwszą bramkę dla „Wisły”.

Gra jest ospała i do przerwy ustala się wynik 1:0.

Zdawałoby się, że LKS potrafi wyrownać i w najgorszym wypadku uzyskać wynik remisowy, ale oto już w 16 min. ten sam Kohut strzela drugą bramkę i „Wisła” prowadzi 2:0. Od tej chwili gra staje się bardzo ostra, a chwilami nawet brutalna i sędzia ma wiele roboty. Na własnym mównicy, sędzia tym razem nie zdał egzaminu, nie umiejąc utrzymać w korbach graczy obu drużyn. „Wisła” gra na czas, a wielu jej piłkarzy zaczyna symulować faule. To nie ładnie, tego nie spodziewaliśmy się od zawodników takiego klubu jak „Wisła” krakowska.

LKS stara się za wszelką cenę zdobyć chociaż jedną bramkę. Baran strzela z daleka, a Łącz nie może

wykorzystać wyjątkowo dogodnej sytuacji pod bramką, będąc dosłownie od celu o kilka kroków.

Kohut i Gracz są bardzo niebezpieczni. Dawidowicz gra spokojnie i dokładnie podaje piłki napastnikom. Szkoda, że LKS pozbył się tego gracza. Okazuje się, że przydałby się teraz bardzo.

5 minut przed końcem meczu Ciosowski ze skrzydła zdobywa trzecią bramkę dla „Wisły”, ustalając tym samym wynik meczu 3:0 na korzyść „Wisły”.

„Wisła” wygrała zasłużenie. Miała więcej gry i była bardziej wyrównanym zespołem.

Szczurzyński, który puścił trzy piłki, nie ponosi tym razem winy, bo i tak miał wiele szczęścia i uratował swoją drużynę od znacznie większej porażki.

Sędziował Zmudzinski z Pomorza. Widzów, mimo deszczu, zebrało się około 7 tysięcy.

W najbliższy czwartek LKS spotka się w meczu ligowym z „Widzewem”.

Radziecki przegląd sportowy

W ZSRR rozpoczął się tradycyjny cross (bieg na przetrwanie) młodzieży ze związków zawodowych. Odbędzie się on we wszystkich miastach i wsiach kraju radzieckiego.

Na południu Związku Radzieckiego — w mieście Krasnodarze (Ku

bań) powstaje wielki ośrodek sportowy klubu „Lokomotywa” (Kolejarzy). Buduje się tu ogromny stadion, pałac sportu, kino, restauracje i hotel. Na stadionie będzie się mieściło boisko do gry w piłkę nożną i trybuna na 40 tys. widzów, pływalnia, kort tenisowy i inne urządzenia sportowe.

Przed kilku dniami w Leningradzie zakończyły się zawody gimnastyczne o mistrzostwo radzieckich związków zawodowych.

Wrzesiński (Warszawa) zwyciężył w wyścigu LKS Czyż na trzecim miejscu — Pech znów prześladował Pietraszewskiego

Na szosie Łódź — Tomaszów Mazowiecki — Łódź odbył się jubileuszowy wyścig kolarski LKS.

Na starcie tego wyścigu stanęło 50 kolarzy z Warszawy, Krakowa, Śląska i Łodzi. Konkurencja była silna, bo do biegu stanęli prawie wszyscy najlepsi zawodnicy.

Widzieliśmy na starcie naszych starych znajomych jak: Rzeźnickiego, Wyględa, Motykę, Wrzesińskiego, Wandora, Czyża, Grynkiewicza, Pietraszewskiego, Nowoczko, Stolarczyka, Grzelaka, Leśkiewicza, Piegata, Starzyńskiego i innych.

Po starcie honorowym na boisku LKS zawodnicy przedelfowali ul. Piotrkowską i Rzgowską, udając się na miejsce startu ostrego.

I tym razem wszyscy ruszyli z tą grupą, ale w Rzgowie następuje krakra. Sałyga i Łazarczyk tracą cenne punkty i dalej niestety nie mogą jechać. Z tyłu zostaje Wojciechowski, który odrabia systematycznie cenne sekundy, zbliżając się do czołówki.

Bukowski inicjuje ucieczkę i oddala się od czołówki około 800 mtr. Czołówka jednak nie dogania Bukowskiego, który sam zwalnia tempo i przyłącza się do wszystkich zawodników.

W Piotrkowie zostaje Bukowski, a Forysiński łamie koło. Pech prześladowa również Grzelaka, któremu raz po raz spada łańcuch.

Bardzo dobrze trzyma się ambitnie jadący Borucz z LKS, ale nie wytrzymuje jego rower. Borucz jadący cały czas w czołówce, musi zostać w tyle i kosztuje go wiele wysiłku by skończyć ten wyścig.

Za Piotrkowem ucieka Motyka z Królikowskim. Odległość zwiększa się coraz bardziej. W czołówce rejdowodzą Pietraszewski, który nadaje ton wyścigowi.

Do Tomaszowa Mazowieckiego pierwszy wpada Motyka, a tuż za nim Królikowski i dopiero po kilku minutach wpada czołówka prowadzona przez Pietraszewskiego.

Niestety tuż zaraz za Tomaszowem Pech zmienił gumę i zostaje daleko w tyle o jakieś 5 km. Tymczasem czołówka dochodzi do Mo

tyki i Królikowskiego.

Grzelak zwiększa tempo i jest w czołówce. Razem jedzie kilkunastu zawodników. Przed Piotrkowem w drodze powrotnej tempo nieco się wzmacnia, ale potem znów opada i wyścig, który zapowiadał się tak interesująco staje się nieco nudny. Czekamy jaka walka rozegra się na ostatnich kilometrach. Ze względu na bezpieczeństwo meta przesunięta na szosie tuż za rogatką miasta.

Czołówka składająca się z 11 zawodników zwiększa tempo i jasno już jest, że decydująca walka rozegra się na samym finiszu. Czy Czyż z LKS potrafi pokonać „koalicję” warszawsko-krakowską? Zupełnie niepotrzebnie Czyż zaczyna przedwczesnie finiszować. Jedzie pierwszy, ale tuż za nim pędzi Wrzesiński i specjalista od wygrywania finiszów — Rzeźnicki. Kilkanaście metrów przed taśmą Czyż jest jeszcze na czeluście, ale Wrzesiński miją go i wpada pierwszy na metę. Tuż za nim jest Rzeźnicki, a jako trzeci — Czyż. Dalej to już cała pozostała grupa zawodników.

Kolejność przedstawia się następująco:

- 1) Wrzesiński — ZZK Warszawa
2) Rzeźnicki — ZZK Warszawa
3) Czyż — LKS
4) Wyględa — Śląsk
5) Grzelak — „Partyzant” Łódź
6) Leśkiewicz — „Odzież”
7) Nowoczko
8) Motyka
9) Paprocki
10) Stolarczyk
11) Wojcieszek.

Wszyscy ci zawodnicy mają jednakowy czas — 3:49,6.

Grynkiewicz z ZZK Warszawa zajmuje 12 miejsce a Przybysz 13, mając o 3 minuty gorszy czas od pierwszego zawodnika.

Pietraszewski rozegrał walkę na finiszu ze Starzyńskim. Ostatecznie Pietraszewski zajął 14, a Starzyński 15 miejsce.

Pocieszające jest to, że nasi zawodnicy znajdują się już w dobrej formie. Przygotowują się bardzo poważnie do wyścigu dookoła Polski. Cieszymy się, że i tym razem do Łodzi na wyścig przyjechali zawodnicy z wielu innych miast. Konkurencja była rzeczywiście bardzo silna i wyrównana. Szkoda, że Pech

prześladował Pietraszewskiego, bo wyścig byłby jeszcze ciekawszy.

Sędzią głównym był p. Denys, a komandorem — dyr. Stef. Matusiak. Funkcję startowego honorowego pełnił wiceprezes LKS p. H. Klimczak.

Organizacja wyścigów nie pozostawiała nic do zarzucenia. Po wyścigu nastąpiła uroczystość rozdania nagród. Trzeba przyznać, że organizatorzy postarali się o dużą ilość bardzo wartościowych nagród. Społeczeństwo łódzkie jeszcze raz wykazało swą ofiarność.

Następna impreza kolarska na szosie będzie już wyścig Dookoła Polski rozpoczynający się 22 w Warszawie. Kolarze przyjadą do Łodzi 3 sierpnia, by 4 sierpnia wystartować do ostatniego etapu z Łodzi do Warszawy.

Sensacje ligowe

„Widzew” przegrał z „Ruchem” 1:13

Wczorajsze mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi przyniosły nam wiele ciekawych wyników. Największą sensacją jest przegrana Legii

z Rymem, jak również zwycięstwo Cracovii z AKS i wysokocyfrowe zwycięstwo Ruchu nad Widzewem.

Wyniki przedstawiają się następująco:

- Polonia (B) — Warta 3:1
Cracovia — AKS 5:1
Ruch — Widzew 13:1
Polonia (W) — Tarnovia 3:0
Garbarnia — ZZK 1:1
Wisła — LKS 3:0.

„Ruch” nadal liderem Ligi

Po niedzielnych meczach ligowych tabelka punktacyjna przedstawia się obecnie następująco:

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals. 1) Ruch 7 12:2 33:10, 2) Polonia (B) 8 11:5 16:15, 3) Cracovia 7 10:4 18:12, 4) Legia 8 10:6 18:13, 5) Polonia (W) 8 9:7 20:17, 6) Rym 8 8:8 11:10, 7) Garbarnia 8 8:8 14:17, 8) AKS 7 8:6 14:13, 9) Wisła 8 7:9 20:16, 10) Warta 7 6:8 12:18, 11) Tarnovia 8 6:10 9:17, 12) LKS 8 5:11 14:22, 13) ZZK 7 4:10 10:14, 14) Widzew 7 2:12 10:32.

Jak widzimy, to LKS w dalszym ciągu znajduje się na 12 miejscu, a Widzew na ostatnim.

„Leopolia” — LKS w szczypiorniaku 5 : 5

Ligowy mecz w szczypiorniaku rozegrany w Łodzi między LKS a drużyną z Opola „Leopolia” zakończył się wynikiem remisowym 5:5. Do przerwy prowadziła drużyna gości 3:2.

PKS zwyciężył w biegu sztafetowym

W tradycyjnym biegu sztafetowym o nagrodę „Expressu Ilustrowanego” stanęło na starcie 15 sztafet.

Pierwsze miejsce zdobył zespół Pałanickiego Klubu Sportowego w czasie 49:15,2. Na dalszych miejscach znaleźli się: 2) LKS 49:15,5; 3) „Boruta” Zgierz 49:15,8; 4) TUR Łódź; 5) Gim. i Liceum im. Żeromskiego; 6) Gimn. PSPT; 7) AZS.

Bieg był bardzo ciekawy i do ostatniej zmiany trwała walka o pierwsze miejsce. O zwycięstwo drużyny PKS zdecydował Dychto.

LKS — „Budowlani” 5 : 2

W Łodzi odbył się międzyklubowy mecz zapasniczy między LKS a „Budowlaniami” z Warszawy. W punktacji ogólnej zwyciężył LKS.

Wyniki techniczne były następujące: Kauc pokonał Jaskólskiego, Urbaniak — Paprota, Skolimowski — Jaszczaka, Kubat J. — Kozaka, Kubat M. — Siedleckiego, Molizewski — Stachurskiego, Gliński — Ponieckiego.

Mistrzostwa łódzkiej „A” klasy

Wyniki łódzkich meczy piłkarskich o mistrzostwo „A” klasy przedstawiają się następująco: TUR Tomaszów — PTC 2:2, „Zjednoczeni” — „Boruta” 2:1, „Concordia” — TUR Łódź 2:0, ZZK — LKS 6:2, „Widzew” — „Lecia” 6:1.

O mistrzostwo ligi szczypiorniaka

Mecz o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka rozegrany między katowicką „Tęczą” a „Chrobrym” (Groszowice), zakończył się zwycięstwem „Chrobrego” 11:6.

AKS pokonał „Cracovię” 14:5 (6:4 w meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka. Przez cały czas wyraźną przewagę mieli gospodarze.

Wyznaczono komisarzy w sekcji piłkarskiej LKS

Celem zażegnania szeregu nieporozumień istniejących w sekcji piłkarskiej LKS postanowiono rozwiązać istniejący dotychczas zarząd sekcji, wyznaczając komisarzy.

Został nim p. H. Klimczak. Po zwołaniu walnego zebrania sekcji, wybrane zostaną nowe władze. Oby tylko te zmiany nie wpłynęły na pogorszenie się wyników ligowych LKS.

3 czerwca derby piłkarskie Łodzi

W czwartek, 3 czerwca, odbędzie się w Łodzi ligowy mecz piłkarski między „Widzewem” a LKS.

Będą to derby piłkarskie Łodzi. Dobrze się stało, że spotkanie to przesunięto na dzień powszedni. Nie ulega wątpliwości, że mecz ten odbędzie się w Łodzi duże zainteresowanie.

Wilams mistrzem świata

W Los Angeles odbyło się spotkanie bokserskie o tytuł mistrza świata wagi lekkiej między obrońcą tytułu Murzynem Ike Williams a Meksykanczykiem Bolandosem. Wobec rekordowej liczby 28 tysięcy widzów Williams obronił tytuł, zwyciężając Bolandosa na punkty, po ciężkiej i wyrównanej piętnasto-rundowej walce. Dwa lata temu Williams pokonał Bolandosa przez techniczny k.o. w ósmej rundzie.

Powstanie druga Liga. Znajdą się mniej prawdopodobnie drużyny łódzkie

W niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, na którym uchwalono powołanie do życia 2 klasy państwowej.

Spotkanie zajął wiceprezes Przeworski. Wybrano komisję skrotacyjną w składzie: mgr Pirożyński (Kraków), Nowakowski (Warszawa), prof. Jasiak (Poznań), przewodnictwem zaś powierzone delegatowi Łodzi — Zatkiewmu.

Wniosek zarządu PZPN o powołaniu 2 klasy państwowej zreferował dyr. Ogrodzki — wiceprzewodniczący WG i D PZPN po krótkiej dyskusji, w której nikt nie wypowiedział się przeciw, został przyjęty

przez delegację 19 okręgów (brak było przedstawiciela Białegostoku).

Następnie rozpoczęła się dyskusja szczegółowa, którą poprzedził przyjęty przez akłamację apel inż. Przeworskiego, by o awansie do 2 ligi decydowały rozgrywki, a nie nominacja.

W dyskusji wystąpiono z propozycjami: powiększenia ilości klubów do 20, dopuszczenia do rozgrywek RKU i „Gedanii”, dopuszczenia do gier wicemistrzów trzech najsilniejszych okręgów. Propozycje te w głosowaniu odpadły. Przyjęto natomiast wniosek inż. Przeworskiego, by 18 drużyną był nie wicemistrz klasy „A” najsilniejszego okręgu, lecz zwycięzca spotkania eliminacyjnego między tą drużyną a czwartym zespołem z grupy, w której gra mistrz Śląska. Ostatecznie więc przyjęto projekt PZPN z poprawką inż. Przeworskiego 220 głosami przy 45 przeciwnych i 35 wstrzymujących się.

Druga klasę będą więc stanowiły: 4 kluby spadające z 1 ligi, 3 z rozgrywek międzyokręgowych, w których uczestniczyć będą mistrzo-

wie 5 grup, 10 z 5 grup (drużyny zajmujące 2 i 3 miejsca w grupach) oraz zwycięzca eliminacji: wicemistrz najsilniejszego okręgu — 4 drużyna z grupy, w której gra mistrz Śląska.

Wniosek o wpłacenie 5 proc. dochodu z meczów 2 klasy do okręgu na cele szkoleniowe przyjęto przez akłamację (1 klasa pięci 10 proc.).

Następnie poruszono sprawę zniesienia karencji. Za zniesieniem przemawiał z ramienia PZPN inż. Przeworski, podkreślając ujemny jej wpływ oraz fakt, iż przeżyła się, szczególnie wobec przeprowadzanej reorganizacji w sporcie. W dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, mówcy poparli w pełni stanowisko PZPN. Z bardziej charakterystycznych wypowiedzi wymienić należy opinię kpt. zw. szkowego Alfusa, że utalentowani zawodnicy w klasach „B” i „C” nie mają możliwości wykorzystania w pełni swych zdolności. P. Alfus domagał się, by w każdym okręgu powstała komisja, która decydowała by o zwolnieniu zawodnika, o ile to będzie korzystne dla sportu polskiego.

SPORTOWE — BIAŁE: WIATRÓWKI, BLEZERY, SPODNIE długie, krótkie polecia. Wytwórnica: „JA - BO” ul. ŻEROMSKIEGO Nr 33 (66g LEGIONÓW) HURT. Ceny niskie DETAL. (5243 p)

# Dobrze zasłużyła się Łodzi

## Miejska Straż Pożarna

### Z uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandaru

Wczoraj odbyły się w Łodzi uroczystości poświęcenia sztandaru Miejskiej Straży Pożarnej.

Już około godz. 9 na placu Katedralnym zaczęły z poszczególnych dzielnic miasta ścierać liczne oddziały strażaków. Wozy strażackie zajęły miejsce na ul. Piotrkowskiej. Przed frontem Katedry ustawily się poczty sztandarowe, miejscowych straży fabrycznych oraz delegacja z Warszawy, Wrocławia, Bielska, Lublina, Częstochowy, Katowic i wielu innych bliższych i dalszych miast Polski. Dookoła Katedry ustawilo się 6 batalionów strażackich. Przybyli tu również przedstawiciele władz Straży Pożarnych R.P. z inspektorem Związku Straży Pożarnych p.k. Zdzieszynskim i szefem Obrony Przeciwpożarowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu p.k. Milewskim na czele.

Około godz. 10 komendant straży p.k. Biedroń-Kalinowski przyjął raport, po czym poczty sztandarowe wraz z delegacjami strażaków udały się na uroczyste nabożeństwo do Katedry.

Po mszy ks. kanonik Wiśniewski poświęcił sztandar w imieniu J. E. ks. biskupa dr. Klepacza życzył strażakom, by wierni wypisanym na sztandarze hasłom, ofiarnie spełniali swój zaszczytny obowiązek.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego dyktora CZPW. Wende w imieniu straży fabrycznej przemysłu włókienniczego wręczył sztandar prezydentowi miasta Stawńskiemu. Z kolei prezydent wręczył sztandar p.k. Biedroń-Kalinowskiemu wraz z życzeniami, by Miejska Straż Pożarna, otrzymując sztandar w dalszym ciągu zdobywała swą pracą coraz większe zaufanie i uznanie społeczeństwa.

Następnie w imieniu CZPW przemówił dyr. Zebrowski, w imieniu władz miejskich wiceprezydent Duniak oraz w imieniu naczelnych władz strażackich inspektor Zdzieszynski.

Po przemówieniu przystąpiono do tradycyjnego wbijania gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Z Placu Katedralnego wyruszył pochód. Strażacy przemaszrowali ul. Piotrkowską i Bandurskiego na ul. Al. Kościuszki, gdzie odbyła się defilada. Za oddziałami Straży jechały wozy strażackie; auto-pogotowia, autocysterny, auto-drabiny i samochody z armatką wodną.

Licznie zgromadzeni na chodnikach mieszkańcy Łodzi oklaskami witali defilujących strażaków.

Przyznać należy, że Miejska Straż w Łodzi zasłużyła na to u-

znanie. Już od pierwszych dni po wyzwoleniu stanęła ona dzielnie do walki z pożarami, był to okres szczególnie ciężki, gdyż straż fabryczne dopiero się wówczas organizowały. Na barki więc strażaków miejskich spadł również obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem fabryk. Był to obowiązek szczególnie ciężki wobec braku sprzętu i niewyszkolonego personelu.

Obecnie po zorganizowaniu się straży ochotniczych — Miejska

### Z sądów

## Proces „traktorzystów“ przerwany

W Rejonowym Sądzie Wojskowym toczyła się rozprawa przeciwko b. dyrektorowi Łódzkiego Oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych — Zygmuntowi Stefańskiemu i b. kierownikowi wydziału technicznego Przedsiębiorstwa — Robertowi Tirschnidowi.

Akt oskarżenia zarzuca Stefańskiemu i Tirschnidowi likwidację warsztatów w Kutnie, Sieradzu, Rawie Mazowieckiej, Andrzejowie, Końskich i Aleksandrowie — co było sprzeczne z poleceniem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Ponadto akt oskarżenia zarzuca im iż przez dłuższy czas przetrzymywali kilkadziesiąt obrabiarek i 100

Straż ściśle z nimi współpracuje. Rezultaty tej pracy są już widoczne. Zmniejszyła się znacznie liczba pożarów, a poza tym wskutek szybkiej interwencji pożary likwiduje się o wiele szybciej, unikając większych strat. Osiągnięcia te najlepiej ilustrują liczby, a mia nowicie przeciętne straty spowodowane jednym pożarem spadły z 260 tys. zł 7.500 zł.

A więc Miejska Straż Pożarna dobrze spełnia swoje zadania. Życzymy jej z okazji 72 letniego jubileusza i uroczystości otrzymania sztandaru — dalszej pozytywnej pracy przy zwalczaniu niebezpieczeństwa pożarów. (jb)

traktorów oraz zawarli wiele nielegalnych transakcji, z których ciągnęli zyski.

Oskarżeni częściowo przyznali się do winy. Po przesłuchaniu kilku świadków, sąd przerwał rozprawę do dnia 8. czerwca r.b.

## Odczyt o prasie polskiej w Ameryce

Dnia 20.4 br. na zaproszenie Medill School of Journalism w Evanston, wydziału dziennikarskiego Northwestern University, będącej zarazem najstarszą zawodową uczelnią dziennikarską w Stanach Zjednoczonych, wice-konsul dr. Stefan Boratyński, członek Rady Naukowej Polskiego Instytutu Prasoznawczego, wygłosił odczyt o „Rozwoju prasy polskiej“ (w języku angielskim).

Odczyt poprzedziło przemówienie dziekana Kenneth E. Olsona, który podkreślił duże zainteresowanie dla rozwoju prasy polskiej, czego jednym z dowodów jest powstanie Instytutu Prasoznawczego. Równocześnie zaznaczył, że w związku z odczytem Medill School of Journalism ofiarowuje bibliotecę Polskiego Instytutu Prasoznawczego 30 książek z dziedziny prasownictwa.

Dr Boratyński w ramach swego odczytu demonstrował polską prasę. Szczególnie zainteresowanie wywołały polskie ilustrowane tygodniki, a wśród nich największą popularnością cieszył się „Tygodnik Żołnierza Polski“.

Po odczytaniu odbyła się godzinna trwająca dyskusja, w której zadawano szereg pytań dotyczących warunków, w jakich rozwija się prasa polska, na co referent udzielił wyczerpujących odpowiedzi.

### Humor

## Urlopy

— Gdzie twoja żona?  
— Na urlopie.  
— A ty nie pojechałeś z nią razem?  
— POCO? Mnie się także należy urlop.

## Wczasy w teorii i w praktyce

### O brakach, które można usunąć

Znana jest ogólnie rzecz, że koszt utrzymania (wyżywienie i wydatki administracyjno-osobowe) jednego wczasowicza wynosi 350 zł. na dobę. Wiadomo jest również, iż 100 zł. z tej pozycji winien wpłacić pracodawca. I tu zachodzi nieporozumienie. Są na przykład instytucje, które każą wpłacić te 100 zł. pracownikowi, a dopiero po wczasach, na podstawie rachunku, zwracają załozoną sumę.

Te sprawy F. W. P. winien uregulować rozsądnie i jednolicie dla wszystkich i stworzyć jakiś ośrodek należytego informowania wyjeżdżających na wczasy o ich prawach i obowiązkach.

22 kwietnia br. Ministerstwo Zdrowia wydało okólnik Nr 34/48 na podstawie którego wczasowiczom przyznane zostały ulgi w opłacie taksy klimatycznej. Ulgi są dość poważne. W maju np. pracownik, korzystający z wczasów powinien płacić 50 zł zamiast 200. Odpis tego okólnika dotarł do Zw. Zawodowców, które poinformowały o jego treści wczasowiczów i kierowników domów wypoczynkowych.

Tymczasem uczestnicy 2-go turnu szachowego w Krynicy (18.5—2.6 br.) musieli zapłacić, mimo dokumentowania swych pretensji odpisem okólnika, po 200 zł., bo zarząd uzdro wiska (do dnia 20.5 br.) nie otrzymał tego zarządzenia.

Ostatnie niedociągnięcie, o którym będę mówił, jest już na szczęście tylko drobniactwem. Poruszenie jednak tej sprawy ułatwi mi przebieg do zagadnienia bardzo istotnego, do zagadnienia pracy kultural-

# W „Dzień Matki“

## Akademie i przedstawienia w szkołach łódzkich

Dobrze się stało, że Inspektorat Szkolny w Łodzi położył wielki nacisk na krzewienie wśród młodzieży miłości i przywiązania do rodziców. Okres wojny bowiem fatalnie się odbił na życiu rodzinnym. Demoralizacja wojenna podważyła w wielu wypadkach stosunki rodzinne, rozluźniła więzy łączące dzieci z rodzicami, co fatalnie się odbija na wychowaniu młodzieży. Nauczyciel więc, znający dzisiejszą młodzież, może bardzo dużo zdziałać w kierunku moralnego podniesienia uczniów i krzewienia wśród swych wychowanków przywiązania do rodziców.

W tym właśnie celu, już w pierwszych latach po wojnie podjęto myśl wznowienia „Dnia Matki“ — uroczystości poświęconych krzewieniu miłości rodziców. Uroczystości z każdym rokiem obchodzi młodzież łódzka coraz bardziej uroczysto.

W roku bieżącym „Dzień Matki“ obchodzono we wszystkich szkołach łódzkich. Uroczystości te w poszczególnych szkołach odbywały się w ciągu całego niemal ubiegłego tygodnia, najliczniej jednak — wczoraj.

Na zaproszenie dzieci i nauczycielstwa rodzice przybyli do szkół,

gdzie w pięknie udekorowanych salach odbyły się popisy sprawności fizycznej uczniów, tańce, występy artystyczne i deklamacje utworów, poświęconych przywiązaniu dzieci do rodziców. (jb)

### Z ukosa

## Coś dla mas?

Idę sobie wczoraj rano ulicą Daszyskiego w kierunku Piotrkowskiej i coś widzę: wzdłuż plotu ogródka „Tivoli“ obywatelki i obywatela, wsadziwszy nosy w szpary, gdzie i jak kto mógł, z zaciekawieniem zaglądały do środka. Pocho- dzę i ja.

— Co to się dzieje, proszę państwa? Pali się, czy jakiegoś efektowne mordobicie odchodzi?

Cisza.

— No to chociaż posuńcie się troszkę. Też chce popatrzeć.

— Przy płocie dwie setki — formuje mnie jakiś przedsiębiercy facet w tabaczkowym komplecie. Drugi rząd — jedna „Złotówka“.

— Dlaczego tak drogo?

— W środku cztery razy tyle i jeszcze menu dochodzi. Chcesz pa- ni być w kursie najwyższej mody dla dam, buł forse.

W ten sposób otrzymuję wyczerpujące informacje. Dowiaduję się więc, że właśnie wewnątrz odbywa się pokaz mody i że bilet „legality“ kosztuje 800 zł. Dostaje jednak zaproszenie drogą powiadymy, poboczna:

— No, płaci pani? bo jak nie, to szkoda czasu i atłasu. Za dopłatą — podasz — dodaje zachęcająco wyżej wymieniony facet.

— Panie — próbuję się targować.

— Może dla dziennikarzy jest jakaś ulga? Bo ja, proszę pana, do działu mody też piszę.

— Nie bierz mnie pani w bajer. O wiele by to była prawda, siedziałabyś pani w środku za darmo i jeszcze orzanłade byś popijała.

Argument był przekonywujący. Trudno. Wspierałam się więc na tabaczkowe ramiona, uściwiwszy uprzednio naleźność i zapuściłam w „Tivoli“ sokoło oko.

Ale to co zobaczyłam, nie było warte dwu setek, a coś dopiero ośmiu?

Ed.

W czasie URLOPÓW i WZASÓW niezawodnie i bezpiecznie przechowuje WARTOŚCIOWE PRZEDMIOTY i DOKUMENTY KASSETKA BANKOWA W SKARBUC

# P.K.O.

ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. KOŚCIUSZKI 15  
Nieskrępowany dostęp. Dogodne warunki. (K. 1775)

## Wzdłuż i wszerz Polski

### 200 par obuwia dziennie

4200 par obuwia opuszcza dziennie warsztaty Poznańskich Zakładów Obuwia. Przed wojną dzienna produkcja tej fabryki nie przekraczała 2500 par.

Dalszą rozbudowę zdolności produkcyjnej Poznańsko - Pomorskich Zakładów Obuwia umożliwiła umowy handlowe o dostawy maszyn obuwniczych zawarte z Czechosłowacją i Francją. Czechosłowacja dostarczy Polsce 1640 maszyn, Francja zaś uzupełnił zespoły czechosłowackie 86 maszynami specjalnymi.

Zakłady Poznańskie obejmują obecnie 9 fabryk. Wszystkie obiekty produkcyjne zostały objęte w stanie kompletnej dewastacji.

### 5 nowych kopalń na Pomorzu Zachodnim

W pierwszych dniach maja uruchomiono na Pomorzu Zachodnim 5 nowych kopalń torfu. Zdolność produkcyjna tych kopalń określana jest na 6200 ton rocznie.

Nowouruchomione kopalnie znajdują się w powiatach: gryfińskim, starogardzkim, myśliborskim i pyrzyckim. Zarząd objęła administracja Państwowych Nieruchomości Ziemi- skich.

Uruchomienie 5 nowych kopalń torfu ma duże znaczenie dla rozwoju polskiego przemysłu torfiarskiego, który włączył się do niego nie wyjdź z początkowego stadium organizacji. Polska posiada ogółem 2 mil. ha torfowisk, których racjonalna eksploatacja może nam dostar-

czyć dużych ilości taniego materia- łu opałowego i budowlanego (torf po przeróbce może być wykorzystany w budownictwie w postaci płyt, cegieł itp.).

### Uprawa roślin leczniczych

860 ha zajmą w br. plantacje roślin leczniczych. Uprawianych jest 59 gatunków ziół. Najwięcej upraw (37 proc. ogólnej powierzchni) znajduje się w woj. Poznańskim, pozostałe plantacje rozrzucone są na terenie województw, Śląskiego, Łódzkiego i Krakowskiego.

Umowy plantacyjne zawiera z zielarzami „Spolem“ za pośrednictwem swych oddziałów terenowych.

Poza roślinami uprawianymi dużą rolę w przemyśle farmaceutycznym odgrywają zioła rosnące dziko. Celem zorganizowania zbiorów tych ziół, jednocześnie zapewnienia fachowej kwalifikacji roślin, racjonalnego suszenia itp. Ministerstwo Leśnictwa wydzierżawia koncesje na zbieranie ziół na określonych terenach leśnych. Do ubiegania się o dzierżawę upoważnione zostały „Spolem“, Spółdzielnia „Las“ oraz Związek Samopomocy Chłopskiej.

Prawo zbioru ziół i kartę wstępu do lasu otrzymują jedynie osoby, upoważnione przez jedną z powyższych instytucji.

Dla ochrony interesów plantatorów i zbieraczy i podniesienia zawodowych kwalifikacji zielarzy zorganizowane jest obecnie branżowe Zrzeszenie Plantatorów i Zbieraczy Roślin Leczniczych.

czasie posiłku, jakiś wieczór towarzyski (jeden, czy kilka, wpływ ma na to pogoda). Jakiegoś komentarze do wycieczek itp.

W ramach wieczoru rozrywkowego, urządzanego w jednym z domów wypoczynkowych obserwowaliśmy występy pewnego — „artysty“. Artysta przyjechał do Krynicy (zwierzył mi się przy papierosie) na gościnne występy. Po długich targach przyjął za wieczór 1200 zł. Cóż to był za „artysta“! Takiej szmry, takiej nędzy, takiego plugawstwa nie zdarzyło mi się oglądać ani słyszeć dotychczas. Najchętniej sprawdzilibym bardzo dokładnie przy pomocy MO jego dowody osobiste.

Wszyscy uczestnicy wieczoru byli zażenowani, a ogólna i jakże słuszną opinią było: sami pokazalibyśmy lepsze i na pewno przyzwoitsze rzeczy.

Nie winię za to nikogo. Kierownik domu miał najlepsze chęci. Uległ namowom. Zdawało mu się, że urosł małci wieczór.

Są gdzieś niedługo na wczasach inżynierzy. Funkcje wychowania fizycznego, przewodnictwo na wycieczkach, wodzireja na potańcówkach itp. Dlaczego więc nie stworzyć przewodnictwa również w dziedzinie rozrywek kulturalnych?

Są w Polsce przecież Związki Zawodowe Literatów, Dziennikarzy, są muzycy i są artyści teatralni. Gdyby tak Fundusz Wczasów Pracowniczych zaprosił ich do Domów Wypoczynkowych, ofiarowując wzajemnie za pewne zobowiązania, bezpłatne pobytu przez czas jednego lub dwu turnusów?

Mam wrażenie, że to dałoby pozytywne rezultaty. M. M.



# KALENDARZYK

Poniedziałek  
**31**  
MAJA

DZIS:  
Anieli  
JUTRO:  
Jakuba

## KRONIKA

**WAŻNE TELEFONY:**  
Komisariat Miejski M. O. 253-60  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-16  
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11  
Straż Pożarna 8

## Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczańska 37), Epszajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawlukiewicz (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (ul. Dąbrowska 24 b).

## Teatry

**TEATR W. P.** — ul. Jaracza Nr 27  
5 godzinie 19 „Otello”.  
**TEATR TUR** — ul. 11 Listopada 21  
O godz. 19.15 „Gospoda pod Wesołą Kukulka”.

**TEATR KAMERALNY**  
**DOM ZOLNIERZA** — Daszyńskiego 34  
O godz. 19.15 Noela Cowarda „Seans”.  
**TEATR „SYRENA”** — ul. Traugutta 1  
O godzinie 19.30 „Dobrze skrojony frak”.

**TEATR „OSA”** — ul. Zachodnia Nr 43  
Telefon 140-09  
O godzinie 19.30 „Wiosenny bieg”. — Ostatnie dni.

**TEATR „LUTNIA”** — Piotrkowska 243  
O godz. 19.15 „Rose-Marie”.

**Muzea Miejskie:**  
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14.  
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14.  
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.  
Otwarte codziennie prócz poniedziałków wielkich świąt w godz. od 10—17.

**MIEJSKA GALERIA SZTUKI**  
(Park Sienkiewicza).  
Wystawa prac. art. mal. Jana Brynkowskiego. Otwarta od godz. 10—13, 15—18, w niedz. i święta 10—13.

## Kino

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina 1:  
„Zenobia”  
(16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).

**BALTYK** — ul. Narutowicza 20:  
„Timur i jego drużyna”  
(17, 19, 21, w niedz. 15).

**BAJKA** — ul. Franciszkańska 51:  
„Gubernanika”  
(15.30, 18, 20.30, niedz. 13).

**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego 2:  
Program aktualności kraj. i zagr. nr 14  
11, 12.20, 13.40 16, 17.20, 18.40, 20,  
21.20.  
**IEL** — ul. Legionów 2/4:  
„Czarodziejskie ziarno” (dla młodzieży)  
(godz. 16, 18, 20, niedz. 14)

**MUZA** — Ruda Pabianicka:  
„Cienie przeszłości”  
(18, 20, niedz. 16).

**POLONIA** — ul. Piotrkowska 67:  
„Polska”  
Dodatek: Wyścig kolarski Warszawa — Praga — Warszawa.  
(17, 19, 21, w niedz. 15).

**PRZEDWIOSNIE** — Zeromskiego 74/76:  
„Mali detektywi”  
(17, 19, 21, niedz. 15)

**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego 178:  
„Moja siostra Eileen”  
(godz. 17, 19, 21, niedz. 15).

**ROMA** — ul. Rzgowska 84:  
„Dusze czarnych”  
(godz. 17, 19, 21, w niedz. 15).

**REKONSTRUKCJA** — ul. Rzgowska 2:  
„W górach Jugosławii”  
(godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).

**STYLÓWY** — ul. Kilińskiego 123:  
„Stalowe serca”  
(16.15, 18.15, 20.15, w niedz. 14.15).

**SWIET** — Bałucki Rynek 6:  
„Miłość na lekarstwo”  
(16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30)

**TECZA** — ul. Piotrkowska 108:  
„Stalowe serca”  
(17, 19, 21, niedz. 15)

**TATRY** — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie):  
„Płomień Nowego Orleanu”  
(godz. 17, 19, 21, niedz. 15).

**WISLA** — ul. Daszyńskiego 1:  
„Casablanca”  
(godz. 17, 19, 21, dod. seans o godz. 19, w niedz. 13).

**WŁOŃNIARZ** — ul. Zawadzka 16:  
„Aleksander Newski”  
(16, 18.30, 21, niedz. 13.30)

**WOLNOŚĆ** — ul. Napiórskiego 16:  
„Timur i jego drużyna”  
(16, 18, 20, niedz. 14).

**ZACHĘTA** — ul. Zgierska 23:  
„Oflag XXVII”  
(16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30).

**PONIEDZIAŁEK, 31 MAJA**  
12.04 Dziennik 12.25 Pieśni polskie w wykonaniu J. Zwiryn-Imielowej. 12.50 Odpowiedzi na listy. 13.00 „Na swojską nutę” — Gra zespołu T. Wesołowskiego. 13.20 Przerwa. 14.00 Koncert solistów. 14.30 „Kwadranse wierszy i piosenek” — audycja dla dzieci młodszych. 14.45 „Co przyniosła sportowa niedziela” — pogadanka. 14.55 Audycja z cyklu: „Prezentujemy sławnych artystów” (płyty). 15.20 Wiadomości lokalne. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 „Wycieczka do Turku” — pogadanka W. Jedrkiewicza. 15.40 Muzyka rozrywkowa (płyty). 16.00 Dziennik. 16.20 Ostatnia audycja z cyklu: „Zagadki muzyczne” w oprac. B. Busiakiewicza. 16.40

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

**Przebieg czasopism dla młodzieży.** 17.00 Koncert Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia”. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 „Słońce — najbliższa gwiazda” I wykład Dr E. Rybki. 18.00 Koncert Chóru im. Piątnickiego (Transmisja z boiska LKS-u). 18.45 „Zaklęty dwór” — 42 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Muzyka dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.35 „Kocha, lubi, szanuje...” — cudyczna poetycka. 21.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.25. J. BRAHMS — Sonata na skrzypce i fortepian op. 108 d-moll. 22.45 Koncert żyweń. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.